Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Rok V. Kraków, poniedziałek 18 września 1922. Nr. 251

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Peczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141,123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1400·— kwart. 4200·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600·— „ 4800·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1800·— „ 5400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 2400·— „ 7200·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 — Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 130·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 170·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 200 Mk Gratulacye 1500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Rada Najwyższa postanowiła przestrzedz Polskę przed przeprowadzeniem wyborów we wsch. Galicyi?

Wiedeń. (AW) „Wiener Morgen Ztg" telegrafuje z Paryża, że Rada Najwyższa nie wzięła pod obrady przedłożonego jej przez rząd polski projektu o autonomii w Galicyi Wschodniej. Rada Najwyższa upoważniła natomiast Radę ambasadorów do przygotowania własnej propozycyi odnośnie do rozwiązania tej sprawy. Rozpisanie wyborów do Sejmu i Senatu we Wschodniej Galicyi miało — wedle informacyi powyższego dziennika — zrobić przykre wrażenie we francuskich kołach miarodajnych. Poczyniono już nawet kroki, by udzielić Polsce przyjacielskiej rady wstrzymania się od wyborów we Wschodniej Galicyi, o której terytoryalnej przyszłości jeszcze nie zapadła ostateczna decyzya. W przeciwnym wypadku państwa sygnatarne traktatu pokojowego zmuszone będą nie uznać przeprowadzonych we Wschodniej Galicyi wyborów.

Nota Polski nadeszła do Paryża.

Paryż. (AW) Nadeszła tu w ostatnich dniach nota polskiego ministra spraw zewnętrznych, w której prosi on Ententę o udzielenie Polsce pozwolenia do przeprowadzenia wyborów nawet pod kontrolą państw zachodnich.

Ogłoszenie rządowego projektu autonomii dla wsch. Galicyi.

Warszawa. (M) Dziś nastąpiło urzędowe ogłoszenie projektu rządowego autonomii dla Galicyi Wschodniej. Projekt ten najzupełniej zgodny jest z tym, który niedawno zamieścił „Nowy Dziennik". Jak się dowiaduję ogłoszenie tego projektu wywołało w żydowskich kołach polityeznych oburzenie i zdziwienie, ponieważ jak wiadomo, premier Nowak zarówno posłowi dr Thonowi, jak i ostatnio delegacyi syońskiej ze Lwowa przyrzekł, że w projekcie nastąpi szereg zmian, zwłaszcza odnośnie do kuryi narodowościowych. Tymczasem ogłoszony projekt nie zawiera żadnych zmian i ustanawia tylko 2 kurye: polską i ukraińską, Żydom zaś każe wybierać między jedną lub drugą.

Komisya Ligi narodów wypowiedziała się za udzieleniem Austryi kredytu bez żądania kontroli.

Genewa. PAT. Komisya wyłoniona przez Radę Ligi dla spraw Austryi po przeprowadzonych badaniach doszła do wniosku, że Austryi może być przyznany kredyt 15 milionów

funtów szterlingów bez wszelkiego ryzyka. Powyższa suma odpowiada tej kwocie, jaką określił kanclerz austryacki, jako wystarczającą dla sanacyi stosunków w Austryi. Propozycye co do obcej kontroli nad dochodami Austryi, [illegible] komisya odrzuciła jako naruszające prawa suwerenne Austryi. Obecnie chodzi o to, które państwo obejmie gwarancyę w związku z tymi kredytami.

Szwajcarya, Włochy, Czechosłowacya i Francya mają zagwarantować pożyczkę dla Austryi.

Wiedeń. PAT. „Mittagspost" donosi z kół koalicyjnych, iż jest już pewne, że Szwajcarya, Włochy i Czechosłowacya obejmą gwarancyę za kredyty dla Austryi w sumie 15 milionów f. szterl. Prawdopodobnie i Francya przyłączy się do tej gwarancyi. Banki amerykańskie wezmą udział w akcyi kredytowej.

Genewa. (AW) Podczas wczorajszych obrad komitetu „pięciu" Ligi Nar. dla sprawy austr. podnoszono myśl zneutralizowania austryackiego obszaru, przy równoczesnem zagwarantowaniu jego niepodległości, ażeby dać dostateczną gwarancyę tym, którzy udzielą pożyczkę Austryi.

Francya, Anglia i Włochy za niezawisłością Austryi.

Rzym. (AW). Na odbytem ostatnio posiedzeniu Rady Ministrów scharakteryzował minister Schanzer stanowisko delegacyi włoskiej w sprawie austryackiej na terenie Ligi Narodów. Zdaniem Schanzera niemożność utrzymania niezawisłego bytu przez Austryę, grozi europejskiemu spokojowi bardzo poważnie. Wobec tego, że stanowisko Włoch, podziela również delegacya angielska i francuska powinny Włochy ująć w swoją rękę inicyatywę niesienia pomocy Austryi. Podnosi on możliwość wspólnej gwarancyi mocarstw za 15 milonów funtów szterlingów, które we formie pożyczki udzieli Austryi konsorcyum banków.

Milionówka

Warszawa. (M) Przy dzisiejszem ciągnieniu milionówki padła wygrana na numer 1,580,126 sprzedany w urzędzie organizacyi pożyczki państwowej w Poznaniu.

Gospodarczy program rządu

Kraków, 17 września.

(sn) Wypowiedzenie się rządu w osobie premiera Nowaka i ministra skarbu Jastrzębskiego na temat poglądu jego na najważniejsze zadania chwili i programu pracy odnośnie do tych zadań wywołane zostało jednomyślnem żądaniem społeczeństwą i prasy, zaniepokojonych widocznem pogorszeniem się naszego położenia ekonomicznego i brakiem nie tylko rzeczywistego lecz i choćby zapowiadanego przeciwdziałania rządu. Moment obecnego wypowiedzenia się o tyle dogodny, że w najważniejszej bezsprzecznie dziedzinie, tj. w sprawie drożyzny i waluty, dokonała się w ostatnich dniach pewna poprawa, która wprawdzie nie jest ani zadawalająca ani dostatecznie pewna, w każdym jednak razie zadaje kłam najczarniejszym pesymistom.

Objawami tej poprawy są z jednej strony podniesienie się kursu naszej waluty a z drugiej strony spadek cen niektórych towarów. Fakty to niewątpliwie pocieszające, zachodzi jednak pytanie, czy są to objawy przejściowe czy też są one początkiem ruchu przeciwnego dotychczasowemu i czy za zniżką towarów kolonialnych i innych zagranicznych, które jedynie dotychczas potaniały, pójdzie dalsza zniżka innych towarów, w pierwszym rzędzie zboża, tej podstawy układania się wszystkich cen.

Trwożne to pytanie wynika z obecnego stanu naszej gospodarki skarbowej, z którą wszakże wiąże się nierozłącznie całokształt życia gospodarczego. Nie oddajemy się już żadnym iluzyom co do tego, że mimo projektu p. Michalskiego żyjemy i gospodarujemy właściwie bez budżetu, tego pierwszego warunku normalnej gospodarki. Przyznał to otwarcie p. Jastrzębski, wskazując jako przyczyny obalenia budżetu podwyższenie płac urzędniczych, które same wynoszą obecnie 47 miliardów miesięcznie czyli 564 miliardów rocznie. Jak podniesienie się tej jednej pozycyi wydatków wstrząsnąć musiało budżetem i zwiększyć przewidywany deficyt, łatwo przewidzieć, mając na uwadze, że według projektu miały wszystkie wydatki państwowe wynieść 600 miliardów. Pamiętać zaś trzeba, że ze wzrostem drożyzny zwiększyły się także wydatki rzeczowe i wydatki w walutach zagranicznych, tak, iż cyfra 400 miliardów jako spodziewanego deficytu jest raczej zbyt niska. Druga bowiem strona budżetu t. j. dochody państwowe nie wzrasta oczywiście w tym stosunku co wydatki, gdyż podatki opierają się na stałych wymiarach i to z przed szeregu miesięcy. Ogłoszony przez ministerstwo skarbu wykaz dochodów z podatków bezpośrednich jest najlepszą ilustracyą tej dysproporcyi między obu stronami budżetu. Mianowicie w pierwszej połowie b. r. wpłynęło do kas skarbowych ogółem 70 miliardów marek, z właściwych podatków bezpośrednich jednakże tylko 9.8 miliarda, (w tem podatek gruntowy aż... 1 miliard!), bo resztę stanowi nadzwyczajna danina.

Jakie stanowisko zajmuje p. Jastrzębski wobec tak fatalnych horoskopów finansowych? Odnośnie do kwestyi drożyzny, ma minister skarbu program dość szczupły, ograniczający się do podtrzymania zakazów wywozu żywności i do pomocy kredytowej dla miast i kooperatyw. Nie myśli on natomiast o zwalczaniu drożyzny środkami przymusowemi, co jest pocieszającą oznaką wyzwolenia się od demagogicznych haseł walki z drożyzną zapomocą policyi i kary śmierci. Przyznaje się tem samem minister skarbu do jedynie słusznego i dziecięco prostego poglądu, że drożyzna jest zjawiskiem gospodarczem, że zatem tylko środkami gospodarczemi a nie represyami można ją zwalczać. Z tego stanowiska, punktem wyjścia dla walki z drożyzną musi być zaprowadzenie ładu w gospodarstwie skarbowem i zaprzestanie emisyi pieniędzy papierowych. W tym kierunku jednak p. minister skarbu ogranicza się tylko do jednego środka — pożyczki złotej. Przyznaje wprawdzie p. Jastrzębski, że powinno się podnieść znacznie podatek gruntowy, może dwudziestokrotnie (od siebie dodajemy najmniej dwudziestokrotnie!), jednakże... „nie można mieć nadziei, by Sejm uchwalił „taką“ ustawę w obecnej sesyi“. P. Jastrzębski nie ma odwagi spodziewać się tego, choć dla osłody tej przykrej dla rolników pigułki dodał jeszcze podatek obrotowy, któryby zwiększył jeszcze już dziś nieproporcyonalnie nadmierne obciążenie życia przemysłowego i handlowego. Ucieka się zatem p. Jastrzębski do pożyczki wewnętrznej, któraby umożliwiła wstrzymanie a przynajmniej zwolnienie tempa emisyi banknotów, która w ostatniej dekadzie sierpniowej osiągnęła maksymalną wysokość 34 i pół miliarda. W szczegółach tej pożyczki zdradza minister skarbu śmiałość nie lada, gdyż zrywa z dotychczasową zasadą zachowania pozorów i chce rozpisać tę pożyczkę w obligacyach, opiewających w połowie na marki a w połowie na złote polskie a raczej franki szwajcarskie. Myśl ta istotnie może przyciągnąć znaczne kapitały dla skarbu państwowego, gdyż zawiera ona asekuracyę zarówno na wypadek zwyżki jak i zniżki marki. Jeśli marka bowiem spadnie, przynajmniej połowa obligacyi opiewająca na złote zachowuje swą wartość, jeśli natomiast marka się podniesie, zachowa swą wartość druga połowa obligacyi. W tym wypadku zatem obligacye pożyczki przedstawiałyby pewniejszą lokatę kapitału niż nawet waluty zagraniczne. Warunki tej pożyczki są również o tyle korzystniejsze, że za 100.000 mk będzie można nabyć obligacyę opiewającą na 50.000 mp i 50 złotych czyli franków szwajcarskich, podczas gdy obecny kurs tych ostatnich przewyższa 1300 mp. Także procent, 8% rocznie, choć nie wielki w stosunku do procentów płaconych prywatnie, jest jak na pożyczkę państwową wysoki.

O ile warunki te pożyczki utrzymają się w Sejmie, który w obecnej sesyi ma odnośną ustawę uchwalić, to pożyczka ta ma znaczne szanse powodzenia i przyniesie skarbowi znaczne kwoty. Aby była ona także gospodarczo tzn. dla społeczeństwa korzystna, koniecznem jest jednak, aby ściągnęła ona kapitały nie z przemysłu i handlu, które i tak cierpią skutkiem braku kapitałów, lecz ze sfer włościańskich, które przechowują miliardowe kwoty bez żadnego pożytku dla gospodarstwa społecznego. Najbliższa sesya Sejmu i zachowanie się większości chłopskiej wobec tej pożyczki okaże dopiero, czego się po niej możemy spodziewać.

Niemcom przyznano zwłokę w udzieleniu odpowiedzi na notę Belgii.

Paryż. PAT. Wolff. „Petit Parisien“ pisze, że z wydarzeń dnia wczorajszego wynika jasno, iż Niemcom przyznano milcząco kilkudniową zwłokę na udzielenie odpowiedzi.

Pomyślne horoskopy.

Berlin. (AW). W obecnie toczących się rokowaniach w Paryżu, Sekretarze stanu niemieccy stosownie do instrukcyi berlińskich starają się wykazać komisyi reparacyjnej, że opór Niemiec przeciwko zagwarantowaniu weksli skarbowych odpowiednim zapasem złota, wynika jedynie z trudnego położenia finansów niemieckich, a nie ze złej woli Niemiec. Dzięki ich stanowisku spodziewają się Niemcy korzystnego dla siebie uregulowania sprawy.

Akcya Niemców w Londynie.

Londyn. (AW). Angielski delegat komisyi reparacyjnej Bradbury przybył do Londynu na konferencyę z prezydentem banku niemieckiego Havensteinem. Jak słychać L. George przyjmie Bradburego i Havensteina na audyencyi. W poniedziałek zejdzie się Havenstein z prezydentem banku angielskiego i kilkoma finansistami londyńskimi. W konferencyi tej weźmie udział angielski minister skarbu Sir Horne.

PRZYGOTOWANIA WYBORCZE.

Warszawa. (M). „Kuryer Polski“ donosi: Celem czuwania nad bezstronnością wyborów i szybkim wymiarem sprawiedliwości w razie wykroczeń minister Markowski podzielił terytoryum Rzeczypospolitej na trzy okręgi. Pierwszy obejmuje apelacyę warszawską, lubelską, wileńską; drugi poznańską, toruńską, trzeci lwowską i krakowską. Dla każdego z tych okręgów wyznaczono podprokuratora apelacyjnego, który będzie łącznikiem między okręgiem a ministerstwem na czas wyborów.

Rozłam w Centrum.

Warszawa. (M) Polski Związek kresowy który złączył się z Centrum p. Skulskiego wystąpił z centrum z tego powodu, iż na podstawie układu z prawicą ma Centrum zwalczać kandydaturę N. Państwa na Prezydenta. W związku z tem wytworzyła się niemiła sytuacya dla b. ministra Skirmunta, który figurował na liście Związku kresowego, z zasadą walki z N. Państwa.

Państwowa lista „Wyzwolenia“

Warszawa. (M). „Kuryer Poranny“ notuje: Stronnictwo wyzwolenia i lewica ludowa złożyły wczoraj w biurze generalnego komisarza wyborczego swoją listę państwową do sejmu, Jest to już trzecia z rzędu lista państwowa zgłoszona urzędowo. Jak wiadomo, pierwsi złożyli listy PSL Piast i PPS.

P. Paderewski na widowni.

Warszawa. (M). Jak donosi „Kuryer Poranny“, w sferach politycznych krążyły wczoraj pogłoski, że między blokiem prawicowym z Związkiem ludowo-narodowym na czele, a tak zwanem centrem pana Skulskiego został zawarty pakt wewnętrzny, celem poparcia kandydatury pana Paderewskiego na prezydenta Rzeczypospolitej.

Kompromisy konserwatystów.

Warszawa. (M) Stronnictwo pracy narodowej (konserwatyści) przedstawią w okręgu 47 (Rzeszów i Jarosław) własną listę wyborczą. Na czele tej figurować będą Andrzej ks. Lubomirski i Alfred hr. Potocki. „Hjena“ nie wystawi w tym okręgu własnej listy, natomiast konserwatyści popierać będą „Hjenę“ we wszystkich innych okręgach.

Nowy blok.

Warszawa. (M). „Kuryer Poranny“ donosi, że narodowa partya robotnicza, polski związek zawodowy, związek krajowy inteligencyi demokratycznej, grupa urzędników państwowych, dążących do utrwalenia ustroju republikańskiego demokratycznego w Polsce, tworzą w okręgu grodzieńskim komitet wyborczy pod nazwą „Polski blok pracy“. Blok ten zamierza postawić własną listę w okręgu nr. 5. (Białystok, Sokółka, Wołkowysk) i nr. 6. (Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów).

W Warszawie.

Warszawa. (M). „Kuryer Polski“ donosi: Referat wyborczy miasta Warszawy zakończył prace nad spisami wyborców do sejmu i do senatu. Wczoraj spisy zostały za pośrednictwem policyi doręczone przewodniczącym obwodowym komisyi wyborczych.

Warszawa. (M). „Kuryer Polski“ donosi: Ukonstytuowało się prezydyum komitetu wyborczego polskiego centrum na miasto Warszawę z p. Jacynowskim Adamem na czele.

Akcya „hyeny“.

Warszawa. (M) Jak się dowiaduję zawarty został układ między „Hjeną“ (Str. chrześć. jedności) a „Kuryerem Warszawskim“. „Kuryer W.“ ma zarzucić dotąd chwiejne stanowisko i oddać się „ciałem i duszą“ Hjenie, a w zamian za to „Hjena“ postawi kandydaturę naczelnego redaktora p. Rossakowskiego do Senatu, a Wł. Rabskiego do Sejmu.

RUCH WYBORCZY.

Horoskopy wyborcze stronnictw polskich.

Pewien polski działacz polityczny udzielił dziennikarzowi warszawskiemu następujących m. in. informacyi o widokach polskich stronnictw w uzyskaniu mandatów poselskich.

„Na terenie

b. Kongresówki

endecya usiłuje rozegrać wielką walkę o swe: „być albo nie być". Stanęła uzbrojona olbrzymim aparatem; we wszystkich miastach powiatowych potworzyła sekretaryaty wyborcze, w każdym powiecie utrzymuje po kilku dobrze płatnych agitatorów oraz zorganizowała bojówki, uzbrojone w pałki i kastety, które z łatwością przerzuca na wiece przeciwników".

Na terenie wiejskim działa endecya za pośrednictwem księży, właścicieli ziemskich, pisarzy gminnych i urzędników państwowych. Wpływy jej jednak nie są tak silne, jakby to pozornie wyglądało. Ostoją endecyi są głównie małe miasteczka prowincyonalne.

Natomiast w miastach większych zwłaszcza fabrycznych wpływom endeckim przeciwstawia się wpływ socyalistów względnie N. P. R. Wyjątek stanowi Warszawa, w której wpływy endeckie są jeszcze silne, chociaż znacznie zmalały w porównaniu z początkiem 1919 roku.

Ze stronnictw robotniczych naogół największe szanse posiada

P. P. S.,

które ma w swych rękach Związek robotników rolnych, dzięki czemu będą w stanie w każdym okręgu wyborczym przeprowadzić jeden mandat, zwłaszcza tam, gdzie są duże folwarki.

N. P. R. liczyć może na mandaty w Lodzi i Zagłębiu.

Z pośród stronnictw ludowych działają na terenie kongresówki PSL. (Witosowcy) i „Wyzwolenie" i walka o posiadanie wsi rozegra się między temi dwoma stronnictwami. „Wyzwolenie" naogół największe wpływy posiada w Lubelskiem, względnie w Kieleckiem oraz w kilku powiatach województwa łódzkiego. W województwie warszawskim są stosunkowo słabi.

Wpływy P. S. L. (Witosa) koncentrują się głównie w kilku powiatach województwa kieleckiego, oraz w znacznej większości powiatów województwa łódzkiego i warszawskiego, jak również w kilku powiatach białostockiego, gdzie również działa z mniejszymi widokami „Wyzwolenie".

Co do grupy Skulskiego, można już niemal z wszelkiem prawdopodobieństwem zanotować, iż dotychczasowym jej dorobkiem podzielą się inne stronnictwa, w pierwszym rzędzie endecy i partya Witosa. Grupa Skulskiego może jedynie liczyć na pewną ilość mandatów z powiatów: częstochowskiego, radomskiego, kaliskiego, kolskiego, konińskiego i białostockiego. W województwie lubelskiem wątpliwy będzie nawet jeden mandat tej grupy.

Poznańskie

opanowane jest przeważnie przez N. P. R. i chadecyę. W południowych powiatach Poznańskiego zyskało zapewne wpływy PSL., natomiast akcya PPS. została niemal zupełnie rozbita przez komunistów.

Na

Pomorzu

przeważające wpływy posiada N. P. R., silne chadecya. Endecya zarówno w Poznańskiem jak na Pomorzu straciła wiele na rzecz powyższych stronnictw.

Kresy Wschodnie

przedstawiają dotąd zupełną zagadkę co do rezultatów akcyi wyborczej. Wszystkie działające na tym terenie stronnictwa polityczne rzuciły się na Kresy jak na Ziemię Obiecaną. Pracują tam grupa Skulskiego, głównie na wschód od Białegostoku i Brześcia, Rady ludowe, które dotąd posiłkują się dawną organizacyą Straży kresowej, P. S. L. i „Wyzwolenie", które wydaje tam nawet odezwy w języku rosyjskim przeciw kolonizowaniu kresów przez chłopów polskich.

Dodać należy, że na Kresach olbrzymią popularnością cieszy się imię Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego i jest zupełnie pewnem, że stronictwa, stające do walki wyborczej pod hasłem jego Imienia, największy odniosą sukces. (Oczywiście informacye owego działacza politycznego o mniejszościach narodowych na kresach nie wytrzymują krytyki).

Małopolska zachodnia

z wyjątkiem miast stanowi absolutną domenę stronnictwa PSL. Witosa, zwłaszcza po stworzeniu bloku wyborczego ze Stapińskim. PPS. może tam liczyć tylko na kilka ośrodków miejskich i przemysłowych.

Układ stosunków wyborczych we Wschodniej Małopolsce jest jeszcze zupełnie niewyjaśniony, pewnem jest wszakże, że znaczna część ludności ruskiej wbrew stanowisku Petruszewicza i związanych z nim grup udział w wyborach weźmie. Ze stronnictw, mających znaczne tam szanse, wymienić należy PSL. i PPS., oraz endecyę, mającą pewne wpływy po miasteczkach.

W sprawie

ostatecznego wyniku wyborów

największym optymizmem odznacza się Związek ludowo-narodowy, który wierzy, że uzyska aż 150 mandatów. Ludowy z P. S. L. Piasta liczą na 115 do 120 mandatów, jeszcze skromniejsze są obliczenia „Wyzwolenia", liczącego na 60 posłów — PPS. i NPR. po 30

Grupa Skulskiego ma również różowe nadzieje na przyszłość, zdaje się jednak, że są to nadzieje zwodnicze.

Młodzież polityczna z Rad ludowych, której hasłem wyborczem jest uzdrowienie ruchu ludowego, uzyska zapewne pewną ilość mandatów na Kresach.

Pewna beznadziejność wieje również z t. zw. Zjednoczenia Mieszczańskiego. Grupa ta szuka wszędzie sojuszów względnie bloku wyborczego w Poznaniu i na Pomorzu. Kuma się z ludowcami, w Kongresówce nie wzgardzi sojuszem z endecyą, o ile ona ją przyjmie. Czy jednak ks. Maciejewicz wyjdzie pod hasłem tej grupy w Wilnie, to jeszcze wielki znak zapytania.

Unia państwowa ma największe stosunkowo szanse na Kresach. Informator dziennikarza warszawskiego łudzi się też nadzieją, że uzyska ona mandat i w Krakowie.

Żydowskie narodowe Komitety wyborcze.

Żydowski blok narodowy przy bloku mniejszości narodowych komunikuje: Utworzenie bloku mniejszości narodowych i żydowskiego bloku narodowego wywołało wśród ludności żydowskiej ogromną radość i zadowolenie. Z przeszło 180 miast w Polsce nadeszły wiadomości o powstaniu zjednoczonych żydowskich narodowych komitetów wyborczych w Polsce, w skład których wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw ludności i stronnictw jak syonistów, mizrachistów, ortodoksów, kupców, rzemieślników, reprezentantów gmin żydowskich, grup miejskich radnych żydowskich itd. W wielu miastach podczas zakładania komitetów uchwalano rezolucye witające z entuzyazmem utworzenie bloku narodowo-żydowskiego a potępiające z oburzeniem działalność folkistów, którzy dążą wszelkimi środkami do rozbicia jedności żydowskiej.

Dotąd nadeszły wiadomości o założeniu zjednoczonych komitetów w 183 miastach i miasteczkach. W wielu miastach utworzono mieszane komitety wyborcze, w skład których wchodzą przedstawiciele poszczególnych mniejszości narodowych.

Zjednoczone żydowskie komitety wyborcze podjęły już pracę. W wielu miastach dokonano spisu wyborców żydowskich, by ułatwić w ten sposób kontrolę list wyborczych.

—o-o—

LICZBA WYBORCÓW W KRAKOWIE.

Według informacyi, zasięgniętych przez nas w okręgowej komisyi wyborczej na m. Kraków, spisy wyborcze obejmują w Krakowie 106.990 wyborców do Sejmu i 75.260 wyborców do Senatu.

REJONOWE KONFERENCYE WYBORCZE.

Dziś w niedzielę 17 bm. odbędą się żydowskie konferencye wyborcze okręgów będzińskiego, lubelskiego i krzemienieckiego. W konferencyach tych biorą udział posłowie żydowscy oraz wybitni działacze żydowscy.

AGITACYA WYBORCZA KOMUNISTÓW.

Wczoraj policya skonfiskowała na ul. Grodzkiej wielką ilość odezw „Komitetu wyborczego miast i wsi" w czasie, gdy wieziono je z jednej z drukarń. Treść tych odezw uznano za komunistyczną i wrogą dla państwa i skonfiskowano je.

DUCHOWIEŃSTWO MAŁOPOLSKIE WOBEC WYBORÓW.

Na odbytym w Krakowie zjeździe duchowieństwa starły się dwa kierunki: jeden, reprezentowany przez posła ks. Madeja, uważał za wskazane popieranie stronnictwa katolicko- ludowego (grupa Matakiewicza); drugi, reprezentowany przez ks. Kraupę, forsował narodową demokracyę i chadecyę. Kierunek endecko- chadecki poniósł klęskę. Duchowieństwo w dyecezyi krakowskiej oświadczyło, że nie będzie popierało stronnictw, sprzeciwiających się kardynalnym zasadom praworządności, tj. narodowej demokracyi i jej sojuszniczki, chadecyi.

—

„Przyjaciel Ludu" donosi: 187 księży w Małopolsce nadesłało na ręce zarządu PSL. Piasta pisemne zawiadomienie, że się uważają za ludowców jako synowie ludu i że przy wyborach nie będą słuchali ani rozkazów biskupich ani endeckich, tylko poprą PSL. Biskup Bandurski przyjął kandydaturę do Sejmu z ramienia PSL. na pierwszem miejscu w okręgu Piotrków.

NOWA KANDYDATKA DO SENATU.

Według doniesień pism lwowskich, endecya lwowska wysuwa kandydaturę pani Skarbkowej, wdowy po zmarłym pośle sejmowym, Aleksandrze, do Senatu.

!!Instrukcye wyborcze!!

Dla ułatwienia wyborcom żydowskim miasta Krakowa kontroli, czy zostali umieszczeni w spisach wyborczych do Sejmu i Senatu, podajemy lokale obwodowych komisyi wyborczych w których spisy wyborców wyłożone są w czasie od 15 do 29 września br. włącznie do publicznego przeglądu.

W SZKOLE MIEJ. PRZY UL. ŚW. MARKA L. 34
wyłożone są spisy wyborców obwodu 1. obejmującego ulice: Floryańska, Pl. Maryacki, Rynek, Sienna i

Obwodu 2. Św. Jana, św. Marka, Pijarska, pl. św. Ducha, Sławkowska, Szpitalna.

SZKOŁA MIEJSKA PRZY UL. KRZYŻA L. 21.

Obwód 3. ul. św. Krzyża, Mikołajska, pl. i ul. Szczepańska, Reformacka, Mały Rynek, św. Tomasza i

obwód 4. Św. Anny, Bracka, Franciszkańska, Gołębia, Jagiellońska, pl. WW. Świętych, Szewska, Wiślna.

SZKOŁA MIEJSKA PRZY UL. SMOLEŃSKIEJ L. 7.

Obwód 5 Dominikańska, Grodzka, Stolarska.

Obwąd 6. Św. Gertrudy 26—29b., Kanonicza, pl. św. Magdaleny, Podzamcze 1—16, Poselska, Senacka, Straszewskiego 1 i 2, Wawel.

Obwód 7. Felicyanek, Mała, Zwierzyniecka 4—42 i

obwód 13. Dunajewskiego, Grabowskiego, Karmelicka.

SZKOŁA MIEJSKA PRZY UL. KROWODERSKIEJ L. 14. (BARAK).

Obwód 17. Długa.

SZKOŁA MIEJSKA RYNEK KLEPARSKI L. 18—19.

Obwód 21. Niecała, Pańska, Potockiego, Radziwiłowska, Starowiślna 2—22 parz.

Obwód 23. Botaniczna, Kopernika, Strzelecka i obwód 26. Kurkowa, Lubicz, Mogilska 5, 8, 10, Pawia niepârz. pl. Kolejowy, Warszawska, Zygmunta Augusta.

SZKOŁA MIEJSKA PRZY UL. TOPOLOWEJ L. 22

Obwód 22. Bonerowska, Dietla 80—94 parz. Librowszczyzna, Morsztynowska, Wielopole, Zybilkiewicza.

Obwód 24. Blich. Dwernickiego, Grzegórzecka 6—16 parz. Kołłątaja, Łazarza, Sołtyka.

Obwód 25. Rakowicka 4—16 parz., i 1—25 nieparz., Topolowa i

obwód 27. Aryańska, Bosacka, Lubomirskich.

SZKOŁA MIEJSKA PRZY UL. BERNARDYŃSKIEJ L. 7.

Obwód 28. Agnieszki, Bernardyńska, Koletek, Smocza, Stradom i

obwód 29. ul. Gertrudy 2—24, Starowiślna 1—27 nieparz., Zielona.

SZKOŁA BARAKOWA UL. DIETLA.

Obwód 30. Dietla 30—74 parz., Jasna, Sebastyana 3—22.

Obwód 31. Augustyańska, Katarzyny, Kordeckiego, Orzeszkowej, Stanisława i

obwód 32. Krakowska 3—37 nieparz., Piekarska, Skałeczna, Skawińska, Węglowa.

SZKOŁA MIEJSKA UL. WOLNICA L. 1.

Obwód 33. Bonifraterska, Krakowska 4—58 parz. i 39—57 nieparz., Mostowa, Trynitarska.

Obwód 34. Bartosza, Bocheńska, Gazowa, Bawół, Wolnica, Podgórska 8—11, 12, 26 i 27 dom noclegowy. Wawrzyńca i

obwód 35. Dajwór, Ciemna, Jakóba, Szeroka, Wązka.

SZKOŁA MIEJSKA UL. MIODOWA L. 36.

Obwód 36. Estery, Izaka, Józefa.

Obwód 37. Bożego Ciała, Kupa, Meiselsa, Nowa, Plac Nowy, Warszauera.

Obwód 38. Dietla 1—43 nieparz., Miodowa 2—22 parz. i 5—11 nieparz., Podbrzezie.

Obwód 39. Miodowa 13—45 nieparz., i 20—28 parz., Starowiślna 26—66 parz. i 33 nieparz. do końca.

Obwód 40. Dietla 67—113 nieparz., Pola Pokatarzyńskie, Sebastyana 26—36, Starowiślna 29—31, Wrzesińska i

obwód 41. Berka Joselewicza, Brzozowa, Dietla 45—65 nieparz.

Obwód 42. Ludwinów (w szkole miejskiej w Ludwinowie).

Obwód 43. Zakrzówek (w szkole miejskiej w Zakrzówku, ul. Szwedzka).

Obwód 44. i 45. Dębniki (w szkole miejskiej na Dębnikach, ul. Konfederacka).

SZKOŁA MIEJSKA UL. SOKOLSKA L. 13. (PODGÓRZE).

Obwód 62. Alcja Skrzyneckiego, Bonarka, Czyżowska, Kalwaryjska 37—100. Łagiewniki, Podgórze, Rydzówka, Skargi, Wadowicka, Zakopiańska.

Obwód 63. Długosza, Krasickiego, Legionów, [illegible]wskiego, Rejtana, Sokólska, Warneńczyka.

Obwód 64. Celna, Zamojskiego, Rynek podgórski, [illegible], Smolki, Stroma, Redemptorystów i

obwód 65. Brodzińskiego, Józefińska, Kalwaryjska 1—[illegible], Pogprzecie, Staromostowa.

SZKOŁA MIEJSKA UL. SZKOLNA L. 6. (PODGÓRZE).

Obwód [illegible]. [illegible], [illegible], Zgody, [illegible], [illegible], [illegible].

Obwód [illegible]. [illegible], Dąbrówki, Hetmańska, [illegible], Kingi, Traugutta i

obwód [illegible]. [illegible], [illegible], Parkowa, [illegible], Twardowskiego.

SZKOŁA MIEJSKA UL. LWOWSKA L. 60.

Obwód [illegible]. [illegible], [illegible], Lwowska, [illegible].

Obwód [illegible]. [illegible], [illegible], Lipowa, Na wa[illegible], [illegible], Robotnicza, Ro[illegible], [illegible], Wielicka, Zabło[illegible], [illegible].

[illegible] odnośnych komisyi wy[illegible] są tablicami oryentacyjnemi. [illegible] wyłożone są codziennie od godz. [illegible] do [illegible] w południe i od 4 do 8 popołudniu.

PRZEGLĄD PRASY:

Konfraterya politycznych nieboszczyków.

Roją nam się przedziwne obrazy... — Karykaturalne „pas" pląsu uległości. — Żyją po to, aby udowodnić, że nie żyją. — We Lwowie przechowywano ich w occie i spirytusie. — Nie wstydzą się uprawiać obrzydliwych praktyk. — Gdzież się podziała policya obyczajowa?! — Co o tem pisze „Nowa Reforma". — Każde ciele ma swoje cele... — Kogo woli Sokrates.

Roją nam się przedziwne obrazy, o nasze uszy ocierają się melodye, jakich już dawno nie wypadło nam słyszeć... A może majaczy się nam w febrze?.. A może owe groteskowe postaci Moszka-Cymbała, grającego „majufes" i wytupującego karykaturalne pas pląsu uległości na tylnych schodach dygnitaryatu polskiego, a może owe zgięte w kabłąk figurki arlekinów „międzynarodowej" wiary, figurki tych, których biją po twarzy, i tych, którzy tę twarz coraz do bicia nadstawiają — są to eteryczne wytwory halucynacyi przyzwoitego Żyda?..

Czy być może, żeby na płaszczyźnie życia konkretnego wyrosły typy politycznych samobójców, osobników, którym cała energia życiowa nie starczy dla podtrzymania dość głośnego okrzyku: „Żyjemy po to, aby udowodnić, że nie żyjemy!"

Czytelniku ukochany, uszczypnij twego uniżonego sługę, niech się przekona, czy to sen, czy jawa, czy rzeczywiście gdzieś tam we Lwowie przechowywano w occie i spirytusie przedpotowe okazy zaprzańców asymilatorskich, czy doprawdy są jeszcze na tym globie ziemskim takie jednostki, które publicznie, bez rumieńca na twarzy uprawiają niszczące organizm praktyki samogwałtu!..

A gdzież się podziała policya obyczajowa?

Napewno jest to sen feljetonisty, napewno już jutro otrzymamy uroczyste dementi, że żadnych gorszących moralność publiczną zjazdów we Lwowie nie było, z pewnością znajdzie się też jakiś szperacz antropologiczny, który przyzna coprawda, że kiedyś, kiedyś bardzo dawno żyły nie tylko mamuty ale i asymilatory, że była to faza przejściowa w ewolucyi gatunku ludzkiego, coś pośredniego pomiędzy małpą a człowiekiem, że jednak w chwili dzisiejszej dziwolągi asymilatorskie należą bezwzględnie do rodzaju wymarłego,

Tem nie mniej przecież pozwalamy sobie po dzielić się dalszemi wrażeniami urojeń..

Pozwalamy sobie podać wyjmki ze sprawozdania z lwowskiej konferencyi asymilatorów żydowskich, sprawozdania, które się nam ukazało ze szpalt „Nowej Reformy" wraz z przebrzmiewającymi akordami „majufesu".

Czcionki „Nowej Reformy" ułożyły się w porządku następującym:

> „Wychodząc z założenia, że dotychczasowe ramy organizacyjne Związku są zbyt szczupłe, by objąć swą działalność ogół zagadnień ruchu zjednocz., Zjazd uważa za rzecz konieczną przekształcenie Związku w org. społ-polit. w zakresie sprawy żydowskiej w Polsce, a uznając, że nazwa Związku nie odzwierciedla w całej pełni ideologji zjednoczeniowej uobywatelnienia Żydów w duchu polskim uważa za wskazane nadać tejże organizacyi inną nazwę, któraby wyraźnie podkreślała łączność z masami żydowskiemi".

A możeby tak nazwać czcigodny związek „konfraterya politycznych nieboszczyków". Ze swej strony obiecujemy nomenklaturę tę popierać całkiem bezinteresownie.

Wyśniony elaborat „Nowej Reformy" brzmi w dalszych swych ustępach:

> „Celami Związku asymilatorskiego są:
> 1) Szerzenie kultury polskiej wśród żydów, 2) przeprowadzenie pełnego i faktycznego równouprawnienia; 3) popieranie zmiany uwarstwowienia żydostwa wskutek przesycenia kupiectwa, a braku w innych zawodach. Wspólność interesów życiowych będzie w danych warunkach najważniejszym etapem do asymilacyi; 4) zwalczanie separatyzmu żydowskiego, jako akcyi politycznej i agitacyi przeciwpaństwowej, oraz 5) zwalczanie tej części społeczeństwa chrześcijańskiego, które dotąd nie ma zrozumienia dla dążeń Związku asymilatorskiego.".

Cele te wymagają pewnego wyjaśnienia.

Pierwszych dwuch punktów nie możemy traktować seryo, ile że dla szerzenia kultury należy przedewszystkiem posiadać pewne tej kultury zasoby, dla przeprowadzenia zaś idei równouprawnienia nie wystarcza umiejętność potulnego płaszczenia się.

Przechodzimy tedy do „popierania zmiany uwarstwowienia żydostwa wskutek przesycenia kupiectwa itd.

Mamy wrażenie, że orkiestra „rozwojowa" zagrała przy czytaniu tego punktu pieśń dziękczynną, pod tytułem: „W to mi graj!".

Na platformie zbojkotowania kupiectwa żydowskiego dojdzie bez wątpienia do wielkieog zbratania lwowskich Mohikanów z żydożerczą „hyeną", tembardziej że określenia w rodzaju „zwalczanie separatyzmu żydowskiego, jako akcyi przeciwpaństwowej" niewiele odbiegają od urzędowego stylu „Dwugroszówki".

* * *

Sen, czy jawa?... Był zjazd mamutów, czy też się nam to uroiło?...

A jeśli majufesujące podrygi zgiętych arlekinów miały miejsce w sferze rzeczywistości, jeżeli doprawdy znalazły się jakieś kreatury gwałcące

[illegible]

ELUL *).

[illegible]. [illegible] często wydaje mi się, że dusze [illegible] się i rozkwitają już w dzień urodzin: jedne, gdzie włada wiosna w całej ozdobie, [illegible], by w państwie kwiatów śpiewać i weselić [illegible] ku jesieni z jej posępkiem, ze żółtą grozą [illegible], a głęboką, o tak głęboką poezyą za[illegible] nieba, chłodnych, [illegible] wia[illegible], drzew złotolistnych tam w wielkim gęstym [illegible] gotycka.

[illegible] ową duszę która [illegible] na wiosnę i która się wyrywa ku jesieni. [illegible] takie jak [illegible]. Bywają ludzie, [illegible] się dobrze tylko w wesołych miesiącach wiosny i lata. Tylko w tym czasie myślą i [illegible], tylko wtedy mają coś w sobie, [illegible] najlepszą i najznaczniejszą część swojej [illegible]. [illegible] Których za[illegible] w ponure dni zimowe. [illegible] jesień, kiedy [illegible], drzewa i opowiadają tajemnice [illegible], gdy cała przyroda przenika jakoby [illegible] odpowiedzialności, a wszystko tak głęboko, poważne i pełne tajemnego smutku.

[illegible] życie [illegible].

Każdy [illegible] za swojem czasem. Mój przyjaciel [illegible] kocha Heinego złotych dni, gdy był podobny młodemu Grekowi, nosił wawrzyn na pięknej głowie, z bogami igrał i wyśmiewał ich, a jego dowcip smakował, jak jasne wino reńskie. Ale mam innego przyjaciela. Ten lubi drugiego Heinego, Heinego lat ostatnich, kiedy dowcip jego nie tylko [illegible], lecz był również głęboki, jak jesień późna; Heinego, co to prosił, żeby go poniesiono do Louvre'u, by jeszcze raz ujrzeć posąg boski; który padł przed nim, objął raz jeszcze ramionami słabemi, chudemi, ronił łzy cierpiącego okrutnie, głęboko tęskniącego, i wierzył, że słyszy, jak ona, [illegible] pani Milońska do niego rzecze: kochany mój, umiłowany Henryku. Chciałabym ci pomóc tak chętnie, ale sam widzisz, że nie mam ramion...

Wieczorem jesienią, gdy wyjdę przed miasto i zwolna w las wchodzę, towarzyszą mi drzewa szeptem tajemnym: Tak, tak, wiele wiemy, wiemy wszystko, zmądrzałyśmy. I potrząsają starymi konarami, bym lepiej rozumiał. A ja nie czuję wiewu śmierci, ale tchnienie wielkiej wiedzy, ogromnej boleści, utrudzenia.

Żydzi muszą się czuć krewnymi jesieni. Są przecie najstarszą gałęzią starego drzewa ludzkiego, narodem o bujnej przeszłości, z tyloma, tyloma wspomnieniami. Lud, nad którym ubiegło tyle czasu, musiał przesiąknąć jesiennymi motywami: cichą żałobą usychania, troską szarą, frasunkiem, doświadczeniem i biernem znoszeniem.

To i proszę żydowskiego pieśniarza, by ujął ręką gęśl jesienną i śpiewał o podeszłym, przygarbionym ze starości narodzie: O starej, zapadającej się szkole i o jedynej wielkości, co się gdzieś ostała, więdnie i ginie, a jednak tak piękna, i o miesiącu Elul. Tak jest, o Elul..

Ze wszystkich miesięcy najbardziej lubię Elul, ten przedśpiew „dni trwogi", kiedyto duch żydowski tak się udręcza. Miłuję je, te skromne dni — zdałoby się dni powszednie — kocham je więcej, niż święta. Tyle w nich piękna i ciszy, zbrojenia do powagi i grozy, która nadejść musi, zbliża się, czeka. Dzisiaj oczywista nie łatwo znajdziesz, co najwyżej w jakiejś odległej mieścinie, zdala od kolejowego toru, gdzie gramofon nie wyparł jeszcze szofaru, gdzie stara żydowska tradycya wyprosiła jeszcze jakiś kęs żywota, zanim zginie na zawsze. Atoli myśl moja — cofa się w lata dziecinne, gdym pierwszy raz jesień poczuwał w dni elulowe.

Wszystko tak odmienne, niż zwykle. Sklepy zaprawdę otwarte. Ludzie spieszą na targ, jadą na kiermasze; pracuje się i handluje. A jednak, gdy się lepiej przyglądniesz, spostrzeżesz, że kroki są wolniejsze, głosy cichsze, jakby z bojaźni, że kogoś obrażą. A tego kogoś nie widać. Czujesz go tylko. Nad żydowskiemi ulicami unosi się tam w starych żydowskich miasteczkach — duch poważniejący w dni elulowe, stający się cichszym, powolniejszym, posępniejszym.

Uwiesza się dniom, jakby obłok mały. Nie jest dużą troską, a jednak troską. Wzdycha się. I cicho mówi Żyd do siebie, tylko do siebie:

„Już Elul, już wkrótce połowa Elul".

Mój mały młody mózg nie rozumiał jeszcze wtedy, co to znaczy. Lecz byłem zaniepokojony. A niepokój ten rósł zwykle, gdy ze sąsiedniej uliczki przy której mieścił się beth — hamidrasz, docierał do mych uszu dźwięk surmy.

Dziadek powraca z bóżnicy. Składanie talisu zabiera mu więcej czasu, niż kiedyindziej. Dziadek zamyśla się, jest poważny, tam i sam przechadza się po wielkiej starej izbie i nuci chasydzką melodyę. Przystępuje do okna, rozsuwa zasłony, wzdycha, i słyszę, jak mówi:

„Ach, już Elul, już zaraz połowa Elul".

Potem nadchodzą dni Slichos. Twarze rozmarzają się jeszcze więcej, jeszcze bardziej smętnieją. Przypominam sobie wstawanie przed wschodem słońca. Dziadek prowadzi mnie przez ciemne zaułki. Jest zimno. Skrzypią gdzieś koła. Otwiera się brama, zaspany kmiotek zdąża z wiadrem do studni. Długim szeregiem zmierzają wozy na miejsce targowe. Dziadek kroczy zwolna, myśli jego w innym świecie. Nagle kaszle ostro, puszcza mą rękę i opiera się o płot. Drżący staję w pobliżu. Lecz zadowolony i wdzięczny, że dziadek mnie zbudził i wziął na „slichos". W wielkim pokoju o podłodze ze ziemi, służącym za beth-hamidrasz,

*) Z [illegible] zbiorku „Die [illegible]", [illegible].

(Ż)ydowskie jestestwo i współzawodniczące nieświadomie z otwartymi judofobami o prym w zoologicznej nagonce na Żydów, — to przypomniały „konfraterni politycznych nieboszczyków" znakomite powiedzenie Sokratesa:

„Wolę człowieka, który postępuje źle świadomie, niż takiego, co grzeszy bezwiednie, gdyż pierwszy może w innych warunkach postąpić mądrze, drugi zaś jest zawsze igraszką przypadku". Wad.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Postulaty narodowe Żydów wsch.-galicyjskich.

Genewa (ŻBK. — spóźn.) Komitet Delegacyi Żydowskich doręczył Lidze Narodów memoryał w sprawie narodowych postulatów Żydów wschodniej Małopolski. Memoryał wskazuje na opracowany przez rząd polski projekt autonomii dla Małopolski wschodniej, przewidujący jedynie kurje narodowe dla ludności polskiej i ukraińskiej.

—o-o—

ZE SPRAW PALESTYNSKICH.

Dookoła „Jewish Agency".

Londyn. (Ż. C. P.) W liście brytyjskiego ministerum kolonii postawionych jest kilka pytań odnośnie do ukonstytuowania organizacyi syońskiej i stosunku Egzekutywy londyńskiej do syońskiej Egzekutywy w Palestynie. Colonial Ofice wyraża przytem przekonanie, że siedzibą Jewish Agency ma być Londyn.

Delegacya syryjsko-palestyńska w Lidze narodów.

Genewa. Ż. C. P.) Książę Lotfalla, który w roku ostatnim przewodniczył syryjsko-palestyńskiemu kongresowi, przybył do Genewy na czele syryskiej delegacyi, celem domagania się dla Syryi i Palestyny prawa niepodległości. Mimo, że Rada Ligi zadecydowała już o mandatach nad Syryą i Palestyną, usiłuje jednak delegacya uzyskać coś od Ligi narodów, poniósłszy sromotną klęskę przez forum Rady Ligi w Londynie.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Fundusz Podwalin w krajach egzotycznych.

Ciekawa rzecz, że idea Funduszu Podwalin samorzutnie jakoś dotarła do krajów, których nieliczna ludność żydowska nie pozostaje niemal w żadnym kontakcie ze sprawami żydowskiemi. Afryka południowa, oczywiście nie wchodzi tutaj w rachubę, gdyż od wielu lat istnieje tam organizacya syońska, która zawsze wywiązywała się należycie ze swych zadań. Jak wiadomo, biuro naczelne Funduszu Podwalin wydelegowało ubiegłej zimy dr Szmarjahu Lewina do Afryki płd., gdzie przez szereg miesięcy kierował propagandą. W wyniku akcyi, 40.000 Żydów południowo-afrykańskich (skupionych prawie w całości w Johanisburgu i Kapstadzie) podjęło się w ciągu 4 najbliższych lat złożyć gotówkę 100,000 funtów na rzecz Funduszu Podwalin. Obecnie podjęto akcyę Keren Hajessod w Rodezyi. Zaczęła się akcya ta od znacznej subskrybcyi p. Salomona, który ofiarował sumę 2500 funtów.

Wiadomość o zatwierdzeniu mandatu nad Palestyną niezawsze dość entuzyastycznie przyjęta w Europie, wywołała w jednej z zapadłych gmin żydowskich w Kongu niebywały entuzyazm. Żydzi tamtejsi urządzili niezwykłą uroczystość oraz postanowili przeprowadzić zbiórkę na Keren Hajessod wśród Żydów Afryki centralnej. W ostatnim czasie przeprowadzono akcye na rzecz Funduszu w Wenezueli (Ameryka płd.) i w Meksyku.

zapalono już świece. I widzę przez oba małe okna modlących się w strojach roboczych dni, lecz w świątecznem nabożeństwie. Uroczyście cicho zasyłają Bogu modlitwy, a ja myślę, że odwieczny Bóg żydowski najbardziej ze wszystkich kocha te modły przed wschodem słońca. Ciche, ciche pacierze, nie jak w „dni trwogi", we wielkie święta, kiedy Żydzi krzycząc, Boga jakby ujmowali za rąbek szaty i nie puszczali go, póki win nie odpuści. Nie, ciche modlitwy: Dopomóż Panie, nie opuszczaj nas! Tak miękko, żałośnie, tak błagalnie brzmi głos małej rozmodlonej gromady.

Rozejdą się znowu po modlitwie, do sklepów, na targ, kupować pszenicę i len. Ale inaczej niż zwykle będą wyglądać, ci mali sklepikarze. Skręcając papierosa, powie jeden drugiemu:

„O, tak to jest. Elul. Już koniec Elul, chwalić Boga".

I oddali się, nie czekając odpowiedzi.

Lata, moc lat upłynęło od tego czasu. Dziadek umarł. Beth-hamidraszu dawno już niema na starem miejscu. I nie chodzę już więcej na „slichos". Ale elulowe nuty dźwięczą we mnie, jak przedtem. Zmieniły się słowa, melodya pozostała ta sama. Słyszę ją we wszystkich piesniach, u nas śpiewanych, czuję ją w szlachetnych łzach, w cichości przelewanych, i w zapytaniu mej przyjaciółki: Czemu tak smutno, tak zimno i ciemno? Dlaczego dusza tak cierpi?

Żadnej nie znajduję odpowiedzi.

Przywodzę na pamięć ciche minione dni slichos, dziadka, który przechadzał się po wielkiej izbie, przystępował do okna, rozsuwał zasłony i smętnie mawiał:

„Ach, już Elul, niezadługo koniec Elul".

Dopomóż że Panie! Nie opuszczaj nas. Nie napieramy, prosimy tylko. A prosić przecież wolno.

(Tłum. L. T.)

—o-o—

KRONIKA.

Kraków, 17 września.

Szwajcarska delegacya gospodarcza w Krakowie.

W dniach od 7 do 9 bm. bawiła w Krakowie szwajcarska delegacya gospodarcza, celem zaznajomienia się z naszemi urządzeniami gospodarczemi i nawiązania stosunków handlowych z Polską.

Obecnie członkowie delegacyi nadesłali na ręce Prezydyum Izby następujące pismo:

„Przed opuszczeniem Małopolski odczuwamy potrzebę wyrażenia WPanom wraz z podziękowaniem za okazaną nam gościnność, naszego wysokiego szacunku dla Waszego kraju, jego politycznych instytucyj i sympatycznej ludności.

Ze zdumieniem i podziwem zapoznaliśmy się z organizacyą Waszego bogatego i wielką przyszłość mającego przed sobą przemysłu i handlu, obejrzeliśmy Wasze skarby na ziemi i pod ziemią. I z wielką radością zauważyliśmy w jak krótkim czasie kraj Wasz, tak często i ciężko doświadczany, podźwignął się z ruiny, dzięki odpoorności i energii ludności.

Mamy nadzieję, że ideowe i handlowe stosunki Waszego kraju z naszym ożywią się i zacieśnią i zapewniamy Was Panowie, że staraniem naszem będzie z głębi przekonania współpracować w dążeniu do osiągnięcia tego celu".

Młodzież francuska w Krakowie.

Wczoraj o godz. 2¾ popoł. przybyła do Krakowa wycieczka młodzieży francuskiej, przywitana serdecznie przez wychowanków krakowskich szkół średnich i publiczność. Od dworca do Barbakanu ustawił się szpaler młodzieży krakowskiej, a na peronie, ozdobnym flagami Francyi i Polski zgromadzili się przedstawiciele władz rządowych, szkolnych miejskich, wojskowości oraz delegacye uczniów i skautów. W chwili wjazdu na peron specyalnego pociągu, wiozącego gości muzyka zagrała Marsyliankę, a zebrani witali przybyłych uczniów francuskich okrzykami „Vive la France", ci zaś odwdzięczali się okrzykami "Vive la Pologne". W salonie recepcyjnym przemówili do gości wiceprezydent m. dr. Wielgus i uczeń VII kl. gimn. IV, Skir-

minut. Za serdeczne słowa powitania dziękował jeden z profesorów francuskich. Wychodzącym z peronu gościom uczennice przypinały małe kokardki biało-czerwone i rozdawały program, przygotowany na czas 3-dniowego pobytu gości w Krakowie. W drodze pod Barbakan tłumy młodzieży witały gorąco swych kolegów francuskich. Obustronne okrzyki na cześć Polski i Francyi rozbrzmiewały co chwilę. Goście zatrzymali się pod Barbakanem naprzeciwko placu Matejki, gdzie przedefilowała przed nimi młodzież wszystkich krakowskich szkół średnich przy dźwięku orkiestr. Po defiladzie goście udali się ul. Floryańską, Rynkiem i Szczepańską do Starego Teatru, gdzie spożyli obiad, poczem po odpoczynku w hotelach wyruszyli na zwiedzenie zabytków Krakowa. Wieczorem o godz. 8-mej odbyło się na cześć uczestników wycieczki przyjęcie w salach Starego Teatru.

W programie dnia dzisiejszego zwiedzanie Muzeum Narodowego, Wawelu, sadzenie drzewek na Bulwarze Wolności itd. Wieczorem o godzinie 9-tej goście podejmowani będą w salach Starego Teatru.

Pierwszy polski lot okrężny.

(Czternastu uczestników).

Stosownie do zapowiedzi odbył się w dniu wczorajszym pierwszy polski lot okrężny na przestrzeni Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań—Warszawa. Już wczas przedpołudniem zgromadziły się na lotnisku rakowickiem tłumy publiczności, żądne oglądnięcia pierwszych tego rodzaju zawodów w Polsce. Według telegraficznych wiadomości z Warszawy, stanęło tam do Startu 14 lotników, a mianowicie kapitan Torbiak (aparat I), por. Trzesunis (II), por. Kalina (III), por. Babiński (IV), por. Miszkiewicz (V), kap. Pawlikowski (VI), sierż. Tysler (VII), por. Gutmajer (VIII), kap. Szczudłowski (IX), por. Zdunik (X), kapitan Hendryks (XI), kap. Jach (XII), pułk. Kossowski (XIII) i sierż. Górecki.

Lotnicy wyruszali z lotniska na Mokotowie w Warszawie od godziny 5'30 rano w odstępach 8-minutowych.

Na kilka minut po godzinie 10 nadjechał od strony Lwowa pierwszy samolot, powitany przez publiczność burzą oklasków. Samolotem tym przybył por. Kalina, który drogę ze Lwowa do Krakowa odbył w przeciągu dwóch godzin. Drugi przybył pułk. Kossowski (godz. 10'42), i trzeci kap. Pawlikowski (godz. 10'45). Trzej pierwsi piloci przybyli na aparatach marki Brequeta. O godzinie 11'02 przybył na aparacie S. V. A. sierż. Tysler, zaś w dwie minuty na „Brequet Nr. 2,), por. Trzesunis. Aparat tego ostatniego doznał w drodze pewnego defektu, mianowicie chwilowego zatrzymania się śmigi, przyczem linka przy kadłubie zerwała się; wobec tego por. Trzesunis zrezygnował z dalszego udziału w locie.

Przybyli lotnicy rozpoczęli zaraz przygotowania do dalszego lotu w stronę Poznania. Pierwszy odjechał por. Kalina o godzinie 11'25, drugi kap. Pawlikowski o godzinie 11'45. Po odlocie kap. Pawlikowskiego przybył ze Lwowa 6-ty uczestnik lotu kap. Hendryks o godzinie 12'27; następnie lądowali kap. Jach (godz. 13'06 i por. Babiński 13'09. Dalszą podróż do Poznania podjęli pułk. Kossowski (godz. 13'43), kap. Hendryks (14'35) i kap. Jach (15'05). W chwili odjazdu tego ostatniego wylądował samolot z 9-tym uczestnikiem lotu kap. Szczudłowskim, który podobnie, jak por. Babiński nie wziął dalszego udziału w locie.

Z pozostałych pięciu lotników czterech opuściło Lwów, zaś piąty por. Gutmajer zmuszony był z powodu defektu w aparacie lądować koło Lublina. O por. Miszkiewiczu i por. Zduniku do późnego wieczora nic było wiadomości, gdzie lądował po opuszczeniu Lwowa, zaś sierż. Górecki lądował pod Jarosławiem z powodu uszkodzenia aparatu, a kap. Torbiak zatrzymał się pod Bochnią z powodu wyczerpania zapasu benzyny.

Według informacyi uczestników lotu podróż była bardzo utrudniona z powodu fatalnych warunków atmosferycznych, a więc silnego wiatru, i ulewnego chwilami deszczu.

Echa otrucia Komorowskiego.

Wczoraj Izba radna krakowskiego sądu okręgowego miała rozpatrywać sprawę Komorowskiej i Paciorka, stojących jak wiadomo pod zarzutem otrucia śp. Komorowskiego. Sprawa ta jednak nie przyszła na porządek dzienny obrad, gdyż zakład chemiczny przy medycynie sądowej dotąd nie nadesłał do sądu orzeczenia w sprawie wyniku analizy, znalezionych u Komorowskiej resztek potraw i proszków. Jak się dowiadujemy badania w tej sprawie prowadzone przez prof. Marchlewskiego i docenta Robla były już na ukończeniu, gdy prof. Marchlewski zmuszony był opuścić na kilka tygodni Kraków. Powrót prof. Marchlewskiego spodziewany jest jutro, tj. w poniedziałek i orzeczenie zostanie wydane już w najbliższych dniach.

Znowu wykrycie szulerni.

Onegdaj w nocy wpadła policya do prywatnego mieszkania przy ulicy Sebastyana, gdzie według doniesień, właściciel tego mieszkania utrzymuje tajny dom gry. W chwili wkroczenia policyi zastano przy stolikach 23 osób, które siedziały przy hazardownej grze. Graczom skonfiskowano wielką ilość gotówki i spisano z nimi protokół. Sprawę skierowano do prokuratoryi. Nazwisk graczy policya nie podała do wiadomości prasy.

—oo—

— **Oznaczenie chleba firmą piekarni.** Magistrat przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów nie wolno sprzedawać chleba bez kartek z firmą piekarni, z której pieczywo pochodzi. Na każdy bochenek winna być przed wstawieniem ciasta do pieca nałożona biała kartka z firmą piekarni. Nalepianie kartek po wypieku jest surowo wzbronione.

— **Bułki z ciemnej mąki.** Ustanowiony ostatnio w Krakowie przez Radę aprowizacyjną cennik pieczywa określa odnośnie do bułek wymiał mąki 45 procent. Tymczasem większa część piekarń używa do wypieku bułek wymiału często 80 procentowego, skutkiem czego bułki są prawie, że całkiem ciemne. W ostatnich dniach miejska pracownia chemiczna w kilku wypadkach orzekła, że bułki z różnych piekarń nie są wypieczone z mąki o przepisanym wymiale. Przeciwko piekarniom wdrożone zostaną dochodzenia sądowe.

— **Czem karmi masarka Starzelewiczówna ludność.** Do miejskiej pracowni chemicznej przyniosła onegdaj p. Marya Jordans kawałek kiszki, zakupionej w sklepie masarskim B. Starzelewiczównej przy ulicy Krowoderskiej l. 44. Jak się okazało, kiszką zawierała wyschnięte gródki, składające się z kaszy, krwi i znacznej ilości chrząstek. Ponadto było w kiszce dużo plew, drobne okruchy słomy itp. Zarząd pracowni orzekł, że z powodu zanieczyszczeń kiszka ta jest dla zdrowia ludzkiego szkodliwą Sprawę skierowano do prokuratoryi państwa

— **Czytelnia Muzeum przemysłowego od poniedziałku 18-go bm. otwartą będzie dla publiczności jak dawniej od godziny 11 do 1 przed południem i od godziny 5 do 9 wieczorem.**

Z sali sądowej.

Dookoła nędzy mieszkaniowej.

Wolf Goldklang zajmował jako sublokator jednen pokój u p. Reinholdowej w Krakowie przy ul. Brzozowej 11. Gdy Reinholdowej sublokator się sprzykrzył, zaczęły się wzajemne dokuczania, kłótnie i bitki, w następstwie których Reinholdowa wniosła wypowiedzenie i uzyskała wyrok nakazujący Goldklangowi opróżnienie mieszkania z powodu „bezwzględnego nieprzyzwoitego i nienależytego zachowania się" sublokatora. Goldklang próbował się ratować, ale nic nie pomogło. W sierpniu 1921 r. zjawił się egzekutor i przy pomocy dwóch chłopów „opróżnił i oddał w posiadanie „pokój Reinholdowej, która chcąc zabezpieczyć się przed ewentualnem wtargnięciem Goldklanga, zatarasowała i zabarykadowała drzwi, — a do pokoju wprowadziła swoje meble. Mimo to w niespełna godzinę potem 8 do 10 robotników-Żydów wywaliło drzwi siekerami i kijami, wyrzuciło meble Reinholdowej i wprowadziło z powrotem rzeczy Goldklanga. Dopiero dzięki interwencyi policyi wyrzucono ponownie Goldklanga i Reinholdowa utrzymała się w posiadaniu pokoju. Sprawa dostała się jednak przed kratki sądowe, gdyż Goldklanga oskarżono o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez zbrojny napad z pominięciem zwierzchności z dobraniem więcej osób na mieszkanie Reinholdowej i dopuszczenie się gwałtu na jej rzeczach. W pierwszej instancyi Goldklang zasądzony został za to na karę ciężkiego obostrzonego więzienia przez sześć miesięcy. Goldklang wniósł odwołanie powołując się na to, że sam nie brał udziału w owem zajściu, że ani go nie spowodował, bo robotnicy ci samorzutnie dopuścili się gwałtu nie mogąc się pogodzić z myślą, by można dziś kogoś wyrzucać na bruk i rzeczy jego napowrót do mieszkania wnieśli.

Po przeprowadzeniu kilku rozpraw trybunał pod przewodnictwem sędziego dra Jendla wydał wczoraj wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary, przyjmując tłumaczenie się Goldklanga za prawdziwe. Oskarżał prokurator Wołoszczuk — bronił adwokat dr Feldblum.

Wyrok na dwóch dezerterów.

W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw szeregowcom 20 pp. Adolfowi Cięciale i Janowi Karasiowi, oskarżonym o dezercyę. Nadto akt oskarżenia zarzuca obu obwinionym, że w nocy z 24 na 25 maja 1921 roku po rozbiciu wozu kolejowego na stacyi w Szczakowej zrabowali na szkodę dra Jakóba Grossa kosz i pakunki z garderobą i kosztownościami wartości półtora miliona mkp. Prócz tego mają oni na sumieniu 2 podobne kradzieże. Po przeprowadzonej rozprawie Cięciała i Karaś skazani zostali każdy na 4 lata ciężkiego więzienia.

Prezwodniczył pułk. Harasymowicz, oskarżał major dr. Juszczak, bronił adw. dr. Pelc.

ZE SPORTU.

MITYNG LEKKOATLETYCZNY „MAKKABI"

Sekcya lekkoatletyczna Makkabi urządziła wczoraj na własnem boisku wewnętrzno-klubowe zawody o mistrzowstwa klubowe; zawody ucierpiały cośkolwiek na skutek niepogody, ogólnie jednak dały dość wyraźny przegląd sił, w niektórych działach wcale wybitnych. Bieg Viertla, rzut kulą Greschlera i oszczepem Heima nie odbiegają bardzo od rekordów polskich, a forma wykonania w poszczególnych dyscyplinach była poprawna. Jedynie organizacya chromała, co należy w pierwszym rzędzie przypisać okręgowemu Związkowi, który nie uważał za stosowne przysłać chociażby jednego sędziego lub przedstawiciela. Wyniki następujące:

Bieg na 100 metrów w finale pierwszy Spiegel. w 11 i cztery piątej sek., drugi Secker 11 dziewięc dziesiątych sek.

Bieg na 1500 metrów Kornfeld 4'59, Rosenberg 5'06. Rzut dyskiem Heim 28'80 metrów, Żeberko 28'15 m. Rzut kulą Gröschler 10 metrów 63 cm., Schneider 10'61 cm. Bieg na 5000 m (faktycznie 46'70 m) Viertel 16'52 rzut Nattel 17,40 minut.

Rzut oszczepem Heim 33'35 m., drugi Landmann 31'95. Skok w dal Heim 4'95, drugi Becker 4'90. Bieg na 800 m. Goldfinger 2'26 minut, Kornfeld 2'26 cztery dziesiątych. Bieg na 400 m Landau 1'64, Wachstater 1'12. Stafeta na 400 m. 51 cztery piątych w składzie Osiek, Becker, Spiegel i Heim.

Publiczność jak zwykle nie dopisała, lekka atletyka nie wzbudziła dotychczas tego zainteresowania na jakie faktycznie zasługuje. Główną winę ponoszą kluby, które tej ciekawości, tego zainteresowania nie potrafiły wzbudzić.

Dział gospodarczy.

Długi w koronach czeskich. Ze względu na aktualne i u nas zagadnienie wierzytelności czeskich, zasługuje na uwagę sprawa ta, jak się ona przedstawia na Węgrzech. Znaczna zwyżka waluty czeskiej, a niezależnie od tego spadek kursu węgierskiej korony, postawiła dłużników węgierskich wobec Czech w bardzo poważne położenie. Węgierski Związek krajowy kupców urządził ankietę, która miała na celu rozważenie tego problematu i ewentualne powzięcie konkretnego planu działania, zmierzającego do uregulowania tej piekącej i stanowiącej wprost kwestyę życia dla licznych kupców węgierskich kwestyi. Na ankiecie pojawił się wniosek, żądający dwuletniego moratoryum dla wyrównania długów w koronach czeskich, oraz zawieszenia toku procesów, które w odniesieniu do tej sprawy tu i ówdzie już się pojawiły. Z przebiegu ankiety okazało się, że łączna wysokość długów kupców jednej branży obuwia wynosi najmniej 300 milionów koron czeskich i o ile nie znajdzie się jaknajszybciej gruntownych środków zaradczych, branży tej grozi cały szereg niewypłacalności. Ponieważ dość znaczna ilość biorących udział w ankiecie oświadczyła się przeciw moratoryum, uchwalono wysłać do Czech specyalną komisyę, która będzie miała za zadanie dojście z wierzycielami do porozumienia na zasadzie częściowego uiszczenia długów we frankach szwajcarskich. Pozatem postanowiono zwrócić się do budapeszteńskiej Izby Handlowej, ażeby ta przeprowadziła konskrypcyę wszystkich długów w koronach czeskich i o wyniku jej bezzwłocznie powiadomiła rząd. Również uchwalono wezwać krajowy Związek kupców do podjęcia pertraktacyi z rządem węgierskim, a w szczególności z Ministrem finansów celem uzyskania ulg w terminach, któreby umożliwiły stanowi kupieckiemu wyrównanie swych zobowiązań, o ileby droga dobrowolnego porozumienia się z wierzycielami zawiodła.

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 16 bm.: Milionówka tranz. 1555———. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 7125—7325—7150. sprzedaż 7970, kupno 7130. Dolary kanadyjskie tranz. ——— Franki francuskie tranz. ——— Marki niemieckie tranz. 4·92½—5·05.

Czeki: Gdańsk tranz. 4·80—4·92½—4·90. sprzedaż 5·05, kupno 4·75. Belgia tranz. 505—525—522½, sprzedaż 525½, kupno 519½ Berlin tranz. 4·80—4·95—4·90, sprzedaż 5·05. kupno 4·75. Londyn tranz. 31850—32600 32500, sprzedaż 32400, kupno 32100. Nowy Jork tranz. 7100—7350—7150. sprzedaż 7170, kupno 7130. Paryż tranz. 536—550—549, sprzedaż 552. kupno 546. Praga tranz. 234—237. Szwajcarya tranz. 1367½—1375, sprzedaż 1375, kupno 1363. Wiedeń tranz. 0·10. sprzedaż 0·10, kupno 0·95. Włochy tranz. 307—315. Budapeszt tranz. 3·10.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 16 bm. (PAT). Berlin 0·36½, holandya —·——, Nowy Jork 535·¾, Londyn 23·68—, Paryż 40·75—, Medyolan 22·45—, Praga 17·45—, Budapeszt —0·21—, Zagrzeb 1·60—, Bukareszt ——. **Warszawa 0·08,—** Wiedeń 0·00¾, Austr. korona stemplowana 0·00⅞.

Po zamknięciu kroniki.

Warszawa. PAT. Pisma podają, Pan Naczelnik Państwa powróci do Warszawy nadzwyczajnym pociągiem dnia 18 bm. o godz. 10,55 przedpołudniem.

Poznań. PAT. W locie okrężnym Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań—Warszawa, pierwszy przybył na lotnisko poznańskie w Ławicy kap. Pawlikowski, drugi podpułk. Kossowski.

Warszawa. PAT. „Kuryer Poranny" donosi, że rada ministrów wyłoniła komisyę do ustalenia poborów urzędników i funkcyonaryuszy państwowych na październik.

Warszawa. (M) Centralny Związek lokatorów zwołał na dziś telegraficznie do Warszawy zjazd delegatów Związków lokatorów z całego państwa. Chodzi tu o zwalczanie kampanii kamieniczników, dążących do przeprowadzenia ustawy o zniesieniu ochrony lokatorów jeszcze na obecnej sesyi Sejmu. Ponadto omawiane być mają sprawy wyborcze.

Prośba Węgier o przyjęcie do Ligi nar. została jednomyślnie przyjęta.

Wiedeń. PAT. Donoszą z Genewy: Prośba Węgier o przyjęcie do Ligi Narodów była wczoraj przedmiotem obrad szóstej komisyi pod przewodnictwem Loudona (Holandya). Prezydent zawiadomił, że subkomitet uchwalił jednomyślnie zalecić przyjęcie prośby Węgier, ponieważ hr. Banffy dał dostateczne wyjaśnienia o gotowości Węgier dotrzymania zobowiązań narodowych we wszelkich dziedzinach. Delegat czeski Osuski zawiadomił, że właśnie otrzymał pismo węgierskiego oddziału komisyi reparacyjnej w Paryżu, podkreślające, że przed przyjęciem Węgier do Ligi Narodów należy stanowczo od nich zażądać, aby zaniechały oporu przeciw pewnym żądaniom reparacyjnym. Markiz Imperiali poparł energicznie wniosek komisyi, a odpowiadając na zarzuty delegata rządu czechosłowackiego oświadczył, że należy polegać na oświadczeniu Banffyego. Szwajcar Motta wyraża radość z powodu, iż Liga narodów powiększyła grono swych członków. Stwierdzenie to wywołało burzę oklasków. Ponieważ delegat czesko-słowacki oświadczył, że nie będzie się sprzeciwiał jednomyślnemu przyjęciu Węgier, stawia delegat Askenazy wniosek, aby uchwalić przyjęcie Węgier przez aklamacyę, co też uchwalono. Przystąpiono następnie do dyskusyi nad sprawami ochrony mniejszości narodowych.

Sytuacya na Wschodzie coraz groźniejsza

Konstantynopol. (AW) Tureckie demonstracye zmieniły się w żywiołowy ruch panslawistyczny. Obecnie panują Turcy w zupełności nad sytuacyą w Konstantynopolu, pomimo obecności komend alianckich. Te ostatnie ogłosiły Konstantynopol, jako strefę niebezpieczeństwa, tem więcej, że Turcy obsadzili Mutanię i Balikes, które są oddalone o 112 km. od azyatyckiego wybrzeża Cieśniny Dardanelskiej. Wskutek ostatnich wypadków pobyt europejczyków w Konstantynopolu stał się niemożliwy, wobec czego wielu z nich wyjechało.

Londyn. PAT. „Times" donosi z Konstantynopola, że obecnie fortyfikuje się miasto Czanak na wypadek ataku tureckiego. Przybył tam oddział wojsk włoskich, a kontyngent francuski oczekiwany jest 16 września.

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi z Aten: Dzienniki greckie podają, że Kemal pasza odmówił przyjęcia admirała angielskiego. Wobec tego admirał wystosował do Kemala notę, w której grozi zbombardowaniem dzielnicy tureckiej Smyrny, jeżeli niepokoje będą w mieście dalej trwały.

Zupełnie zniszczenie Smyrny.

Londyn. PAT. „Daily Mail" donosi ze Smyrny, że generał turecki, który objął komendę miasta, tłómaczy winę pożarów w mieście tem, iż bandy Ormian zgromadziły w znacznej ilości broń i amunicyę i wobec niemożności ukrycia jej podpaliły dzielnice, w których broń była ukryta. Dotąd aresztowano 22 Ormian winnych podpalenia.

Londyn. PAT. Angielski generalny konsul w Smyrnie donosi, że wszystkie konsulaty w Smyrnie zostały spalone z wyjątkiem konsulatu belgijskiego, norweskiego i duńskiego, które leżały nieco dalej od dzielnicy handlowej.

Ateny. (AW) Jak donoszą pożar w Smyrnie trwa dalej. Szkoda wyrządzona wynosi 200 milionów dolarów z czego na Amerykę przypada 6 procent. Ile osób straciło życie nie jest dotychczas obliczonem.

Przyczyny klęski wojsk greckich.

Londyn. PAT. Jak podaje „Daily Mail", uchodźcy ze Smyrny tłómaczą klęskę armii greckiej tem, że połowa tej armii zbuntowała się podczas ataku tureckiego na Afirum Karahissar. Grecy podczas odwrotu splądrowali i podpalili szereg miast. Wszelkie wysiłki władz greckich i duchowieństwa, by ich powstrzymać od tego, okazały się bezskuteczne.

Radość w całym świecie muzułmańskim.

Londyn. (AW). Tureckie zwycięstwo wywołało ogromną radość w całym mahometańskim świecie. W Aleksandryi w Egipcie odbyły się olbrzymie manifestacye. Wśród nieskończonych pochodów święcono tryumf turecki, obnoszono również wielki w połowie złamany krzyż. Największą troskę stanowi obecnie w Londynie wolność cieśnin, która jest warunkiem kontroli angielskiej nad Konstantynopolem. Pomimo odgraniczenia neutralnej strefy flagami o barwach aliantów, zdołali już Turcy na tym obszarze obsadzić miejscowości Karafi i Bali-keske.

Alianci postanowili nie pozwolić na przekroczenie ciesnin.

Londyn. PAT. Gabinet zgodził się w zupełności z Francyą i Włochami na zasadę utrzymania niezawisłości cieśnin, w oczekiwaniu że na zebrać się mającej konferencyi koalicyjnej będzie osiągnięte w tej sprawie uregulowanie kwestyi. Alianci są gotowi wysłać posterunki do strefy neutralnej, zagrożonej atakiem. Komendanci flot otrzymali polecenie nie pozwolić Turkom na przekroczenie cieśnin. Rada gabinetowa uchwaliła, by ogólne uregulowanie kwestyi wschodniej nastąpiło na mającej się zebrać wkrótce konferencyi, w której oprócz aliantów, zastępców Turcyi i Grecyi wzięliby udział także zastępcy Jugosławii i Rumunii, ponieważ te państwa mają żywotny interes w uregulowaniu kwestyi wschodniej.

Francya za ustępstwami wobec Turcyi.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża: „Temps" z okazyi wręczenia noty francuskiej w Londynie wypowiada się za najdalszemi koncesyami dla Turcyi. Wedle tego cieśniny miałyby być zneutralizowane pod odpowiedzialnością aliantów. Cała mała Azya miałaby przypaść Turcyi i wojska sprzymierzonych miałyby być wycofane z Konstantynopola oraz zwrócona miałaby zostać Turcyi Tracya aż po Adryanopol.

Berlin. (AW). Jak się „Berliner Tageblatt" dowiaduje z Paryża, w sprawie konfliktu grecko-tureckiego, należy zanotować nowy fakt. Rząd francuski dał bowiem do zrozumienia, że wycofuje swoje oddziały wojskowe, które wylądowały na azyatyckim brzegu cieśniny dardanelskiej.

Warunki Turcyi.

Angora. PAT. Z miarodajnej strony donoszą, że tureckie zgromadzenie narodowe jest gotowe zawrzeć rozejm z Grekami pod następującymi warunkami:

1) Opróżnienie całego terytoryum obsadzonego przez nieprzyjaciela i bezwarunkowe wydanie całego materyału wojskowego i środków żywności.

2) Uznanie nieograniczonego zwierzchnictwa Turcyi nad Małą Azyą i nad Tracyą i zrzeczenie się pretensyi do tych terytoryów.

3) Odszkodowanie za wszystkie szkody, które naród turecki poniósł skutkiem działań wojennych

4) Wydanie wszystkich osób, które w czasie inwazyi dopuściły się okrucieństw.

Grecy obstają przy swych prawach.

Wiedeń. PAT. „N. Fr. Presse" donosi: W kołach oficyalnych greckich oświadczają, że rząd grecki będzie obstawał przy tem, aby wszystkie prawa Grecyi, jakie ona posiada w Tracyi na podstawie traktatów pokojowych, zostały utrzymane. Z kół tych pochodzi też wiadomość, że armia grecka rozporządza dostateczną siłą, aby w Tracyi sprostać każdej ewentualności.

Jugosławia i Rumunia mobilizują wojska.

Berlin. PAT. „Acht Uhr Abendblatt" donosi z Paryża, że nadeszły tam niepokojące wiadomości, a mianowicie, iż Jugosławia i Rumunia mobilizują swe armie. W Paryżu wskazują na to, że między Jugosławią, Rumunią i Grecyą istnieją węzły pokrewieństwa ich dynastyi i że z tego powodu Grecya nie będzie odosobnioną w razie poważnego ataku na Tracyę.

Sytuacya podobna do r. 1914.

Londyn. (AW). Morgentan, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Turcyi w wywiadzie z redaktorem "Times'a oświadczył, że obecne wydarzenia w Smyrnie budzą dla spokoju europejskiego nie mniejszą troskę, jak zamordowanie następcy tronu austryackiego Ferdynanda, które wzniecilo pożogę światową w roku 1914. Obawia się on bowiem, że zwycięstwa tureckie wywrą wielkie wrażenie w świecie muzułmańskim.

Drobne ogłoszenia.

Fortepian do przegrywania. Federbusch, Sebastyana L. 8. parter w podwórzu 1769

Starszy pan poszukuje umieszczenia ewent. z wiktem przy lepszej żyd. rodzinie. Zgłoszenia pod „A. R." przyjmuje Adm. „N. Dz." 1773

Rutynowanego buchaltera, bilansisty ewent. buchalterki poszukuje Fa „San" Przemysł drzewny; Kraków, ul. Grodzka L. 69. 1774

Spólnika z branży towarów mod nych lub bławatnych poszukuję. Mam sklep frontowy z dwiema wystawami przy najgłówniejszej ulicy w Jarosławiu. Gotówka wymagana 3—5 mil., z której przy zawarciu spółki złożę połowę. Zgłoszenia pod „Spólnik" do Adm. N. Dz. 1772

Unieważnia się zgubiony dokument wojskowe, kartę powołania z P. K. U. w Rzeszowie, na nazwisko Israel Aron Willner ur. w r. 1900 we Frysztaku pow. Strzyżów. 1771

Słuchaczka uniwersytetu, z lepszego domu przyjmie na prowincyi lekcye ewent. z hebrajskiem wzamian za mieszkanie lub obiady. Zgłoszenia pod „Sumienna" do Adm. N. Dz. 1778

Zdolnego pomocnika handlowego i praktykanta przyjmie natychmiast Wurm i Herzog. Grodzka 44. 1732

Posady ekspedyenta, magazyniera lub innej w biurze spedycyjnem lub większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem poszukuję. Mogę złożyć kaucyę. Łask. zgłoszenia pod „A. G." do biura ogłoszeń Feliksa Slattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 1703

Rządca żyd bezdzietny, z bardzo dobrą praktyką i poleceniami zmieni posadę od 1 stycznia 1923. Zgłoszenia pod „L. S. 880." do Adm. N. Dz. 1243

Praktykanta biurowego poszukuje Biuro przem. drzewnego S. Zollman, Kraków, Plac Matejki 6. Pisemne oferty należy przynieść ze sobą 1755

Panna do półtorarocznego dziecka poszukiwana. Zgłoszenia pod „S. A. 5066" do Ad. N. Dz. 1744

Prostatuzymacze dla młodzieży szkolnej. Opaski brzuszne na gumach dla Pań. Pończochy gumowe. Bandaże rupturowe (Leibsten-Hodenbruch). Pessary syst. Dra Lewedana przeciw najwiękazemu wypadaniu maciey itd. Cenniki darmo. D. Polaszek, Sambor 104 1685

Zarząd Bożnicy „Kupa" podaje do wiadomości członków, że sprzedaż biletów wstępu na nadchodzące święta odbywa się codziennie z wyjątkiem piątku i soboty w lokalu bożnicy od godziny 3—6 popoł.

Członków, którzy do niedzieli, dnia 17 bm. się nie zgłoszą, uważać się będzie jako niereflektujących na swoje miejsca. 1746

!! „BIS" !!

doskonałe papierosy „BIS"

sprzedaje się wszędzie po Mp. 15 za sztukę.

Fabryka wyrobów tytoniowych Bracia POLAKIEWICZ, Warszawa.

Zapalcie i przekonajcie się! 1402

Spółka Transportowa „CRACOVIA"

Dom Spedycyjno-Komisowy

Kraków, ul. Grodzka 60. Tel. 270.

FILIE:

Lwów, ul. Halicka 20. Tarnów, pl. Sienkiewicza 6. Wiedeń I., Schönlaterngasse 7a.

Wysyłka towarów w kraju i zagranicę. Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.

ODDZIAŁ:

Łódź, ulica Piotrkowska L. 22.

Kompletne urządzenie pracowni jubilerskiej, najlepsze narzędzia mało używane okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia pod „Kompletne" do biura ogłoszeń Kraków, Sienna 12. 1765

Obuwie wykwintne, fasony najnowsze poleca najtaniej **Gizela Brand** Kraków **Starowiślna L. 6.**

Lokal przy ul. Krakowskiej, ewent. w sąsiednich ulicach za wysokiem odstępnem do natychmiastowego wynajęcia poszukiwany. Zgłoszenia pod „Grosista" do Ad. N. Dz. 1763

KURSA MATURYCZNE „WIEDZA"

Kraków, ul. Karmelicka 35, parter

pod fachowem kierownictwem

Prof. Bogusława Butrymowicza

przyjmują wpisy na rok 1922/23 codziennie od godz. 10—1 przedpoł. i od godz. 3—6 popoł. w niedzielę i święta od godziny 10—12 przedpoł.

KURSA „WIEDZA"

obejmują: 1721

I. Kurs maturyczny 1 i 2-letni wszystkich typów.
II. Kurs **niższy** przygotowujący do wyższ. gimn.
III. Kurs **seminaryjny** 1 i 2-letni.
IV. Analogiczne kursa pisemne.

Na kursach zbiorowych udzielają lekcyi tylko najwybitniejsze siły fachowe.

Początek nauki w poniedziałek 18 września b. r.

Informacye i prospekta bezpłatnie.

Wszelkie podręczniki są do dyspozycyi naszych uczniów (uczenic) za bardzo nieznaczną opłatą.

Mam lokal i kapitał

poszukuję fachowca celem założenia rentownego interesu Zgłoszenia pod „Ferum" do Adm. N. Dz. 1774

Dnia 14 b. m. idąc ulicą Rakowicką i Jasną zgubiono męską czapkę futrzaną szabasową. Uczciwy znalazca zechce zgubę zwrócić za sowitem wynagrodzeniem do firmy: Aron Fischgrund Stradom 11 (sklep papieru.) 1776

PANNĘ

piszącą, biegle na maszynie, ze znajomością stenografii i buchalterji przyjmie Polska Spółka Węglowa, Kraków, Grodzka 51. 1781

Zgłoszenia osobiste między 5-6 popołudniu.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT H. BERNERA w JAŚLE, RYNEK

SKŁAD WSZELKICH KSIĄŻEK SZKOLNYCH I BELETRYSTYCZNYCH, PRZYBORÓW KANCELARYJNYCH, JAKOTEŻ ŻURNALI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Marmoladę

czystą owocową twardą do krajania 50% cukru w skrzynkach po 5 i 10 kg. poleca w przesyłkach od 100 kg. zwyż.

„OWOC"

Parowa fabryka marmolady i przetworów owocowych

Spółka z ogr. odp.

w Trzebini.

1708

RYSUNKI NA KLISZE

ARTYST. PLAKATY · OPAKOWANIA · ETYKIETY · OGŁOSZENIA · MARKI OCHRONNE · NAGŁÓWKI LISTOWE ITD.

E. BARTL · UL. CZAPSKICH 1 · KRAKÓW

ROWERY „STEYR" NADESZŁY

1697

„BROŃ i SPORT"

KRAKÓW, BARSKA 12 TEL. 153

Podziękowanie.

Niniejszem zobowiązany jestem podziękować Wielm. **Panu Salomonowi Frischowi** właścicielowi zakładu tapicersko-dekoracyjnego w Krakowie, Sebastyana 36 za sumienne i precyzyjne wykonanie robót tapicerskich dla mnie i mojej rodziny. Toteż polecam gorąco powyższą firmę P. T. Publiczności

1722 **Wilhelm H. Steigler.**

BETTEIL i METZENDORF

HURTOWNIA PAPIEROWA

KRAKÓW, MOSTOWA 6

POLECAJĄ PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

Na żądanie wysyłamy wzory za pobraniem pocztowem.

Telegramy: **Betelldorf Kraków. Telefon 1334.**

Rachunek czekowy P. K. O. 150.351.

Rachunek bież. w Banku Małopolskim w Krakowie.

1507

Kupimy lokomobilę

używaną w zupełnie dobrym stanie zdatną do natychmiastowego użytku, o sile 40—60 HP. o ciśnieniu 7—10 atm. — Oferty do:

1692 **L. Seelig i Syn, Lwów, Sykstuska 56a.**

„TOMOR"

„TOMOR" jest to koszerne holenderskie masło roślinne, światowej sławy i może być używane tak do mięsnych jakoteż do mlecznych potraw.

„TOMOR" używany do wszelkiego pieczywa lub nasmarowany na bułce lub chlebie zastępuje w zupełności masło deserowe.

„TOMOR" oszczędza w użytku połowę wydatków gospodyni a zatem nie da się zastąpić zwykłym tłuszczem kokosowym.

Fabryka „Tomor" holenderskiej firmy Van den Bergh pozostaje pod stałym nadzorem rabinatu warszawskiego.

Jeneralne Zastępstwo na Małopolskę i Śląsk Ciesz.:

ELIASZ REICH 1738

Wiedeń, XVIII., Bastiengasse 50.

Zlecenia odsprzedawców wykonuje:

Salo Zimmet, ajencya handlowa

Kraków, ul. Dietlowska L. 31/P.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.